

Henryk Jaroszewicz
Wrocław

Między prawdą a fałszem.
Status języka serbsko-chorwackiego po rozpadzie II Jugosławii

1. Ostatnia dekada XX w. była okresem, w którym doszło do wielu istotnych zmian w świecie Słowiańszczyzny. Analizując płaszczyznę społeczno-polityczną, za najistotniejsze wydarzenia uznać można rozpad wszystkich federacyjnych państw słowiańskich — Związku Radzieckiego, Jugosławii, Czechosłowacji — oraz wprowadzenie zmian ustrojowych na obszarze słowiańskich organizacji państwowych. Demokratyzacja życia politycznego w Słowiańszczyźnie, odrzucenie systemu socjalistycznego czy też ukształtowanie się samodzielnych słowiańskich państw (zwykle narodowych) nie mogły pozostać bez wpływu na same języki, którymi posługują się narody słowiańskie. Jednym z efektów tych przemian był zanik totalitarnej nowomowy, patologicznego zjawiska językowego, które ograniczało nie tylko poliwalencję języka, ale także krępowało jego podstawową, komunikatywną funkcję (Lubaś 1998: 188–185). Wspomniane transformacje społeczno-polityczne wpływały zauważalnie nie tylko na strukturę języka, ale także na samo położenie i status poszczególnych słowiańskich standardów językowych. Powstanie samodzielnych państw w wielu przypadkach pozwoliło bowiem na afirmację określonych języków narodowych i podniesienie ich prestiżu. Często realizowało się to poprzez przyznanie tym kodom statusu jedyne (lub głównego) języka urzędowego na obszarze nowo wyodrębnionego, narodowego państwa (ukraiński, słowacki, chorwacki). Odwrotnością tego procesu było obniżanie prestiżu czy też zawężanie użycia języków, które w dotychczasowych państwach federacyjnych posiadały uprzywilejowany status bądź pełniły funkcję swego rodzaju lingua franca (rosyjski, czeski, serbsko-chorwacki).

Analizując najnowszą historię krajów słowiańskich, nietrudno zauważyć, że wspomniane tu przemiany polityczne i społeczne najbardziej dramatyczną formę

przyjęły na obszarze państwa, które — paradoksalnie — jeszcze do niedawna cechowała najbardziej liberalna odmiana systemu komunistycznego. Mowa tu oczywiście o dawnej, komunistycznej Jugosławii, która w wyniku krwawych wojen domowych uległa rozbiciu na pięć samodzielnych państw — Chorwację, Słowenię, Macedonię, Bośnię i Hercegowinę oraz tzw. III Jugosławię (Serbię i Czarnogórę)¹. Casus Jugosławii, czyli jednej z trzech rozpadających się w ostatniej dekadzie XX w. komunistycznych federacji, na której gruzach zaczęły wyrastać suwerenne państwa narodowe, był jednak dość specyficzny. Warto podkreślić, że jedynie w przypadku tego kraju rozpadowi organizacji państwowej towarzyszyły podobne w skutkach dezintegracyjne wydarzenia mające miejsce na płaszczyźnie narodowościowej oraz językowej.

Trzeba przypomnieć, że jednym z owoców funkcjonowania po 1945 r. wspólnego państwa jugosłowiańskiego był proces tworzenia się narodu jugosłowiańskiego. Począwszy od 1961 r., w tamtejszych spisach powszechnych wyodrębniono nawet osobną kategorię, umożliwiającą określenie własnej przynależności narodowej jako Jugosłowianin (Jugoslaven / Jugosloven). Najczęściej za Jugosłowian uznawali się mieszkańcy kraju pochodzący z małżeństw mieszanych oraz te osoby, które cechował dość rzadki w świecie słowiańskim sposób samoidentyfikacji, wiążący pojęcie narodowości nie z pochodzeniem etnicznym, ale z zamieszkiwanym państwem. I tak podczas spisu powszechnego w 1981 r. przeszło 1 219 mln mieszkańców Jugosławii, czyli 5,4% całości obywateli kraju wybrało taką właśnie, jugosłowiańską przynależność narodową. Jak nietrudno przypuszczać, rozpad jugosłowiańskiej organizacji państwowej w dużym stopniu przekreślił sensowność takiej narodowej samoidentyfikacji. Zniknięcie z mapy Europy państwa, które stanowiło fundament narodowej tożsamości dla licznej grupy jego mieszkańców, sprawiło, że społeczność ta w nowej sytuacji politycznej uległa drastycznemu zmniejszeniu. Znaczącym przykładem postjugosłowiańskich zmian demograficznych jest sytuacja w Chorwacji. Zgodnie z wynikami spisu powszechnego z 1981 r. narodowość jugosłowiańską wybrało przeszło 379 tys. mieszkańców tej republiki, co stanowiło 8,2% ogółu całej ludności ówczesnej Chorwacji. W dwadzieścia lat później za Jugosłowian uznało się zaledwie 176 (sic!) obywateli suwerennej już Chorwacji, stanowiących 0,003 % ogółu mieszkańców tego kraju.

Rozpad polityczny Jugosławii wpłynął jednak nie tylko na zmianę obrazu demograficznego południowej Słowiańszczyzny, ale także na kształt tamtejszych

¹ Warto w tym miejscu nadmienić, że proces rozpadu dawnej Jugosławii zakończył się dopiero u schyłku pierwszej dekady XXI w. Dnia 3 czerwca 2006 r. niepodległość bowiem ogłosiła Czarnogóra, pozostająca do tej pory we wspólnej organizacji państwowej z Serbią, a niecałe dwa lata później — 17 lutego 2008 r. — to samo uczynił wchodzący w skład Serbii obszar autonomiczny Kosowo i Metohia (Kosova).

relacji językowych. Efektem dezintegracji jugosłowiańskiego państwa i jugosłowiańskiej nacji było urzędowe zniesienie języka serbsko-chorwackiego, który pełnił w nieistniejącej już Jugosławii funkcję głównego, wewnątrzpaństwowego środka komunikacji². Niezależnie od tej funkcji język serbsko-chorwacki — na mocy konstytucji związkowych republik — był również wspólnym językiem narodowym Serbów, Chorwatów, Bośniaków i Czarnogórców. W poszczególnych republikach związkowych Jugosławii nosił inną nazwę: srpskohrvatski (Serbia oraz Czarnogóra), hrvatski ili srpski (Chorwacja), srpskohrvatski ili hrvatskosrpski (Bośnia i Hercegowina). Pomędzy 1990 a 1993 r. powstałe na gruzach Jugosławii nowe, suwerenne państwa narodowe usunęły jednak ze swoich konstytucji zapis sankcjonujący użycie języka serbsko-chorwackiego. Na mocy konstytucyjnych paragrafów w niepodległej Chorwacji język serbsko-chorwacki został zastąpiony językiem chorwackim (1990 r.), w Serbii i Czarnogórze językiem serbskim (1992 r.), w Bośni i Hercegowinie językami: serbskim (1992 r.), chorwackim i bośniackim (1994). Od tego czasu nie został wydany żaden akt prawny, który konstytuowałby język serbsko-chorwacki jako urzędowy na obszarze jakiegokolwiek organizacji państwowej.

Warto zaakcentować, że formalno-prawne zanegowanie istnienia języka serbsko-chorwackiego, do czego doszło w pierwszej połowie lat 90. XX w., nie było jedynym ze sposobów kwestionowania istnienia tego kodu. Po 1990 r. w niektórych kręgach naukowych (głównie chorwackich i bośniackich) zaczął się pojawiać pogląd, iż język serbsko-chorwacki przestał funkcjonować nie tylko na płaszczyźnie zapisów konstytucyjnych i ustaw językowych, ale także na płaszczyźnie czysto lingwistycznej. Co istotne, dość szybko tezę tę zaczęto projektować także na wcześniejszy okresy historyczne. Konsekwencją tego było popularyzowanie poglądu, że język serbsko-chorwacki nigdy nie istniał jako język standardowy. Od samego początku miał być bowiem jedynie pojęciową abstrakcją, faktem terminologicznym, produktem unitarystycznych i totalitarnych ideologii, hybrydą w nieudany sposób próbującą zlepić ze sobą dwa odrębne i samodzielne języki literackie. Jak pisał Marko Samardžija:

Język serbsko-chorwacki był, nie tylko zresztą dla sławistów, w miarę eleganckim rozwiązaniem terminologicznym, nazwą dla wszystkich języków południowosłowiańskich, oprócz tych, którymi mówią Słoweńcy, Macedończycy i Bułgarzy. Nazwa ta

² Formalnie język serbsko-chorwacki był tylko jednym z trzech języków pełniących funkcję urzędowych na obszarze całej federacji (obok słoweńskiego i macedońskiego). W praktyce pełnił jednak funkcję jugosłowiańskiego języka-pośrednika, umożliwiającego komunikację pomiędzy przedstawicielami wszystkich narodów i mniejszości narodowych zamieszkujących Jugosławię (m.in. Chorwatów, Macedończyków, Słoweńców, Węgrów, Albańczyków, Czechów, Rusinów, Turków itd.).

odpowiadała pożądanemu modelowi języka oficjalnego i państwowego w II Jugosławii (Samardžija 2001: 27).

Ivo Pranjković dodawał: „Języki serbski i chorwacki, od kiedy istnieją, funkcjonują jako oddzielne standardy”. Standardy te były bez powodzenia dobrowolnie, jak i przymusowo unifikowane w jeden język — serbsko-chorwacki (Pranjković 1998: 262).

2. U schyłku XX w. przed slawistyką stanął więc poważny problem. O ile do tej pory klasyfikacja języków funkcjonujących w obrębie Słowiańszczyzny zasadniczo nie wywoływała kontrowersji, a liczba języków słowiańskich była przez dziesięciolecia względnie stała, o tyle z chwilą rozpadu Jugosławii rozgorzała poważna dyskusja nad aktualną listą języków słowiańskich³. Konieczne było ustosunkowanie się do sytuacji powstałej po rozpadzie Jugosławii, kiedy to na płaszczyźnie prawno-urzędowej zniesiono język serbsko-chorwacki, a spora grupa lingwistów uznawała ten krok za pożądany i całkowicie zrozumiały, mający tylko sankcjonować obiektywny obraz językowej rzeczywistości Bałkanów.

Za dalszym włączaniem do spisu języków słowiańskich języka serbsko-chorwackiego przemawiały liczne argumenty. Pierwszym z nich była sama tradycja języka, który funkcjonował w powszechnym obiegu naukowym przynajmniej od II połowy XIX w. W tym okresie ukazały się dziesiątki gramatyk i słowników języka serbsko-chorwackiego, setki studiów poświęconych temu językowi, nie mówiąc już o nieprzebranej ilości przekładów na język serbsko-chorwacki. Nie mniej ważnym argumentem było to, że do tej pory nie zdarzyło się jeszcze, aby z typologii języków (nie tylko słowiańskich) wykreślono z dnia na dzień język, którym posługiwało się jako ojczystym (w chwili domniemanej „śmierci”) blisko 16 mln. Serbów, Chorwatów, Czarnogórców i Bośniaków. Co prawda lingwistyka zna przypadki wymierania języków, jednak proces ten zawsze przebiegał w dłuższej, zwykle wielowiekowej perspektywie czasowej (w obrębie Slavii można wymienić np. casus języka połabskiego). Opór przeciwko uznawaniu języka serbsko-chorwackiego za martwy był tym silniejszy, że pewna część mieszkańców byłej Jugosławii wciąż jeszcze uważała się za użytkowników języka serbsko-chorwackiego⁴.

³ Większe problemy sprawiała tylko odosobniona postawa Bułgarów od lat konsekwentnie negujących istnienie samodzielnego języka macedońskiego. W nowszych czasach pewnym problemem typologicznym stawało się sklasyfikowanie małych języków słowiańskich (m.in. rusiński, chorwacko-gradiszciański, rezjański), zwanych przez A. Duliczenkę mikrojęzykami (por. Дуличенко 1998).

⁴ Warto dodać, że za użytkownika języka serbsko-chorwackiego uważa się nadal znany serbski socjolingwista i anglista R. Bugarski (2002: 18).

Zwolennicy zmiany dotychczasowej klasyfikacji języków południowosłowiańskich odwoływali się natomiast do społecznego i prawnego stanu rzeczy. Wskazywano, że zdecydowana większość dawnych użytkowników języka serbsko-chorwackiego nie traktuje go już jako swojego macierzystego języka, identyfikując się w nowych okolicznościach społeczno-politycznych z innymi językami (serbskim i chorwackim). Skoro zaś użytkownicy określonego języka — w tym przypadku serbsko-chorwackiego — porzucili własne medium komunikacji, należy go uznać za martwy. Podkreślano również, że wybór ten — i Serbowie, i Chorwaci — zdołali prawnie potwierdzić zapisami konstytucyjnymi. Uważano ponadto, że każdy naród ma prawo swobodnie kształtować swój język, toteż włączenie do najnowszej klasyfikacji języków słowiańskich języka serbskiego oraz języka chorwackiego powinno być traktowane jako wyraz równorzędnego traktowania wszystkich narodów słowiańskich i ich mediów komunikacji.

Rozpoczęte po rozpadzie Jugosławii dyskusje nad prawdziwością lub fałszywością stwierdzenia, że język serbsko-chorwacki jest jednym z języków południowosłowiańskich, prowadzone są z większą lub mniejszą intensywnością do dziś. Trudno jednak uznać, aby ich efektem było rozstrzygnięcie, które satysfakcjonowałoby wszystkie strony sporu. Wydaje się, że główną przeszkodą w prowadzeniu owocnej debaty nad dzisiejszą sytuacją języka Serbów i Chorwatów jest często spotykana u dyskutantów skłonność do dychotomizacji postrzeganych problemów oraz hipostazowanie pojęć językoznawczych⁵. Dyskusje na temat języka serbsko-chorwackiego często przyjmują kształt swoistego rodzaju kłótni, w której — jak pisał Ranko Bugarski — interlokutorzy jedynie się przekrzykują: „Ja kažem jedan jezik!” — „A ja kažem, dva jezika!” (Bugarski 2002: 14). Obaj rozmówcy równocześnie nie zdają sobie sprawy z tego, że język to wyjątkowo skomplikowany i wieloaspektowy byt, posiadający wielowarstwową tożsamość, stąd kardynalnym błędem jest mówienie o jego istnieniu wyłącznie w kategoriach binarnych: istnieje vs nie istnieje. Debaty nad statusem języka serbsko-chorwackiego utrudnia również traktowanie terminów językowych w kategoriach bytów niezależnych od podmiotu badającego, a tym samym ignorowanie faktu, że są one w rzeczywistości jedynie konstruktami myślowymi, stworzonymi i zdefiniowanymi przez naukowców. Warto w tym miejscu przywołać Andrzeja Marię Lewickiego, który w jednej ze swoich prac trafnie zauważył:

Klasy faktów językowych nie istnieją przed wyodrębniającymi je pracami językoznawczymi, a pojęcia językoznawcze są jedynie narzędziami wypracowanymi do wykonania określonych zadań (Lewicki 2003: 14).

⁵ O dychotomizacji oraz hipostazowaniu pojęć językowych obszernie pisał W. Chlebda (2003).

Parafrazując Wojciecha Chlebdę (2003: 39), piszącego o statusie frazeologizmów, można ostatecznie stwierdzić, że nie ma w przyrodzie języków standardowych-jako-takich. Języki standardowe — w całej swojej istocie — uzależnione są od tego, jakie kryteria standardowości zostaną zastosowane przez badacza.

Biorąc pod uwagę wszystkie poczynione tu zastrzeżenia, wydaje się, że można postawić tezę, iż rozważania nad prawdziwością / fałszywością kwestii „język serbsko-chorwacki obecnie istnieje” nie mogą być owocne. Zdecydowanie bardziej zasadne od debat nad problemem „CZY język serbsko-chorwacki obecnie istnieje?” będą rozważania nad kwestią „JAKO CO język serbsko-chorwacki obecnie istnieje?”.

3. Zanim zostanie podjęta próba opisu aktualnego statusu języka serbsko-chorwackiego, warto podkreślić, że problemy z precyzyjnym określeniem tego, czym język serbsko-chorwacki jest, nie są w językoznawstwie czymś nowym. Już na długo zanim doszło do rozpadu federacyjnego państwa jugosłowiańskiego, w slawistyce toczyły się dyskusje nad statusem języka używanego przez Chorwatów, Serbów, Bośniaków oraz Czarnogórców. Jeżeli spojrzeć w historię tej problematyki, wyraźnie można dostrzec, że jego status interpretowany był czworako.

Zgodnie z klasycznym, najstarszym ujęciem, które dominowało w slawistyce od XIX w. po lata 60. XX w., kod ten uznawany był za (względnie) jednolity i homogeniczny język literacki, o spójnej strukturze gramatycznej i leksykalnej. Uznawano go za jeden, wspólny dla Serbów i Chorwatów (także Czarnogórców i Bośniaków) język standardowy, stawiany na tej samej płaszczyźnie, co inne języki słowiańskie. Chociaż dostrzegano w jego obrębie kilka wyjątkowych — na tle innych języków słowiańskich — dubletywnych cech, nie przypisywano im większego znaczenia, uznając je za drugorzędnej wagi dyferencjacje językowe. Mowa tu głównie o dualizmie w użyciu alfabetów (łacińskiego oraz cyrylicznego), obocznościach ijekawsko-ekawskich (*mlijeko / mleko* ‘mleko’, *rečnik / rječnik* ‘słownik’, *utjecaj / uticaj* ‘wpływ’ itd.), oraz stosunkowo licznych dubletach leksykalnych (*vlak / voz* ‘pociąg’, *žlica / kašika* ‘łyżka’, *zemljopis / geografija* ‘geografia’). Akcentowano fakt, że pomimo istnienia tychże dyferencjacji proces komunikacji w obrębie języka serbsko-chorwackiego w niczym nie jest zakłócony, a jego struktura gramatyczno-leksykalna pozostaje nienaruszona i spójna. Część ze wspomnianych odmierności, zwłaszcza leksykalnych, traktowano zresztą jako zwyczajne synonimy, wyrazy bliskoznaczne. Pogląd o funkcjonowaniu języka serbsko-chorwackiego jako języka względnie jednolitego i homogenicznego spotkać można było m.in. w Umowie wiedeńskiej (Bečki dogovor) z 1850 r., uznawanej za formalny akt powołania do życia języka serbsko-chorwackiego, jak również w pracach najwybitniejszych serbskich i chorwackich lingwistów działających aktywnie od końca XIX w. po początek drugiej połowy XX w. Warto

w tym miejscu wymienić nazwiska takich lingwistów jak Tomislav Maretić, Dragutin Boranić, Milan Rešetar, Stjepan Ivšić, Aleksandar Belić, Mihailo Stevanović. Klasyczną pracą dla tej teorii funkcjonowania języka serbsko-chorwackiego była dwutomowa monografia Mihaila Stevanovicia *Савремени српскохрватски језик* (Стевановић 1964).

Drugi z poglądów, zgodnie z którym język serbsko-chorwacki uznawany jest za wariantowy język słowiański, eksplicytnie został wyartykułowany w latach 60. XX w. Podwaliny temu pogładowi dała serbska badaczka Milka Ivić swoim wygłoszonym w 1965 r. znanym referatem *Problem norme u književnom jeziku* (Ivić 1965). Zgodnie z teorią wariantów uznawano, że wspomniane już dyferencjacje gramatyczno-leksykalne występujące w obrębie języka serbsko-chorwackiego są na tyle liczne i istotne, że nie można ich ignorować czy też uznawać za przejaw zwyczajnej sinonimii językowej. Co istotne, wskazywano, że w oparciu o nie możliwe jest wydzielenie w obrębie języka serbsko-chorwackiego względnie samodzielnych podsystemów. Mowa tu rzecz jasna o dwóch, uwarunkowanych terytorialnie (i narodowo) wariantach języka serbsko-chorwackiego — zachodnim, zagrzebskim oraz wschodnim, belgradzkim⁶. Dla pierwszego z wariantów właściwa miała być dominacja w użyciu alfabetu łacińskiego, ijekawszczyzna oraz skłonność do leksykalnego puryzmu, skutkująca przewagą w użyciu charakterystycznej leksyki typu *vlak, žlica, zemljopis*. Dla drugiego zaś wariantu charakterystyczna miała być przewaga w użyciu cyrylicy, ekawszczyzna oraz bardziej liberalny stosunek do zapożyczeń, czego efektem była dominacja kompleksu leksemów typu *voz, kašika, geografija*. Pogląd o wariantowej strukturze języka serbsko-chorwackiego, porównywanej zresztą do struktur innych języków wariantowych (niemieckiego, angielskiego, hiszpańskiego), zyskał sobie sporą popularność także poza granicami Jugosławii i dominował w slawistyce aż do momentu rozpadu języka serbsko-chorwackiego. Wśród serbskich, chorwackich i bośniackich zwolenników teorii wariantowości języka serbsko-chorwackiego znajdowali się m.in. Pavle Ivić, Milorad Radovanović, Milan Šipka, Josip Baotić, Mate Hraste.

Trzecia interpretacja statusu języka serbsko-chorwackiego pojawiła się już na początku lat 70. XX w. i wyrastała z teorii wariantowości. Zgodnie z nowym poglądem, zaproponowanym przez Dalibora Brozovicia (1970), język serbsko-chorwacki stanowić miał tzw. diasystem (dijasistem). Pod tym pojęciem Brozović rozumiał wysoce abstrakcyjny i niekonkretny byt, kompleks dialektów o względnie spójnej strukturze gramatycznej, tworzący gramatyczno-leksykalne ramy,

⁶ W późniejszych latach obok wariantu serbskiego oraz chorwackiego część badaczy zaczęła też wyróżniać (sub)wariant bośniacko-hercegowiński oraz (sub)wariant czarnogórski, por. Spaska-Pruszkak (2005: 44–50).

w których funkcjonowały dwa narodowe warianty — serbski i chorwacki⁷. Co ważne, badacz akcentował, że warianty te funkcjonalnie są równorzędne językom standardowym, albowiem

(...) varijanta standardnog jezika funkcionira za narod koji je upotrebljava isto onako kao što funkcionira nacionalno homogen jezik za narod koji se njime služi (Brozović 1970: 35-36).

Aby uzmysłowić faktyczne relacje istniejące pomiędzy narodowymi wariantami a abstrakcyjnym, wspólnym dla nich językiem standardowym, zwolennicy teorii diasystemu odwoływali się do kształtu aktów komunikacji językowej. Dowodzą więc, że w języku serbsko-chorwackim nie sposób stworzyć żadnego komunikatu — mówić i pisać można wyłącznie po serbsku, albo po chorwacku (Babić 1971: 133)⁸. Koncepcja diasystemu stworzona została w obszarze chorwackiej lingwistyki i tam też dominowała w ostatnich dwóch dekadach istnienia komunistycznej Jugosławii. Wśród głównych popularyzatorów tego poglądu wymienić można m.in. Dalibora Brozovicia, Stjepana Babicia, Radoslava Katičića, Božidara Finkę, Mirka Petiego.

Ostatni, czwarty pogląd dotyczący funkcjonowania języka serbsko-chorwackiego doszedł do głosu w okresie bezpośrednio poprzedzającym wybuch II wojny światowej. Jego głównymi ideologiami była para chorwackich naukowców — Petar Guberina oraz Kruno Krstić. Swoją teorię funkcjonowania języka serbsko-chorwackiego, rozumianego jako hybryda językowa, wyłożyli w pracy *Razlike između srpskog i hrvatskog književnog jezika* (Guberina, Krstić 1939). Zgodnie z proponowanym przez nich ujęciem język serbsko-chorwacki uznawano za — w praktyce — nigdy nieistniejący twór, byt terminologiczny, owoc politycznego „jugosłowiańskiego centralizmu”, projekcję niespełnionych unitarystycznych dążeń w obrębie języka Serbów oraz języka Chorwatów (tamże, s. 79). Swoje poglądy o hybrydalności języka serbsko-chorwackiego badacze wspierali na dwóch przesłankach. Pierwszą z nich było występowanie serbsko-chorwackich różnic leksykalnych i gramatycznych, drugą zaś istnienie chorwackiego poczucia językowego (hrvatski jezični osjećaj). Guberina i Krstić wychodzili z założenia, że w żadnym języku nie istnieją synonimy, stąd istnienie paralelnych form *voz / vlak, kašika / žlica, mlijeko / mleko, rečnik / rječnik* w języku Serbów i Chorwatów stanowiło

⁷ W skrajnych przypadkach język serbsko-chorwacki uznawano za równie nierealny byt jak język macedońsko-bułgarski lub czesko-słowacki (Babić 1971: 135).

⁸ Ignorowano w tym przypadku sytuację językową w ówczesnej Bośni i Hercegowinie, gdzie dochodziło do kontaminacji wariantów i tym samym niwelacji większości dyferencji serbsko-chorwackich. Na obszarze tej jugosłowiańskiej republiki język serbsko-chorwacki z pewnością funkcjonował w codziennej komunikacji i był jak najbardziej realnym kodem (Brozović 1965: 35).

dla nich dowód na istnienie dwóch odrębnych języków standardowych — serbskiego i chorwackiego. Jak pisał Guberina, wspomniane dyferencjacje leksykalne świadczyły o tym, że „nema ni govora o bogatstvu istoga književnog jezika, već se može govoriti jedino o različitom jezičnom materijalu u dvjema književnim jezicima” (tamże, s. 16). Niejasną teorię Guberiny i Krsticia dotyczącą istnienia chorwackiego poczucia językowego, interpretować należy jako przekonanie, że o samodzielności istnienia języka chorwackiego i serbskiego świadczy istnienie samodzielnych i odrębnych literatur: chorwackiej oraz serbskiej. Pogląd o hybrydalności języka serbsko-chorwackiego funkcjonował bardzo krótko — głównie na obszarze faszystowskiego, marionetkowego Niezależnego Państwa Chorwackiego (Nezavisna Država Hrvatska — NDH), które funkcjonowało w latach 1941–1945. Do najbardziej zagorzałych ideologów teorii hybrydalności języka serbsko-chorwackiego należeli m.in. Petar Guberina, Kruno Krstić, Blaž Jurišić, Franjo Cipra, Bratoljub Klaić⁹.

Jak nietrudno zauważyć, przed 1990 r. interpretacje statusu języka serbsko-chorwackiego były dość rozbieżne. Opinie badaczy oscylowały pomiędzy dwoma przeciwstawnymi biegunami — z jednej strony uznawano ten język za kod tak samo spójny i realny, jak każdy inny język słowiański, z drugiej zaś strony dowodowano, że język serbsko-chorwacki to jedynie puste terminologiczne sformułowanie, odnoszące się do nieistniejącego w praktyce języka. Warto jednak zauważyć, że założenie przyjmujące istnienie języka serbsko-chorwackiego było do czasu rozpadu Jugosławii zdecydowanie najpopularniejsze i chyba w największym stopniu naukowo weryfikowalne¹⁰. W jego zaś obrębie różnice w poglądach badaczy koncentrowały się głównie na odmiennej ocenie stopnia abstrakcyjności / realności struktury tego kodu.

4. Po urzędowym zniesieniu języka serbsko-chorwackiego w nowo powołanych do życia suwerennych, narodowych państwach w świecie nauki zapanowała krótkotrwała konsternacja. Dobrym przykładem nastrojów panujących w ówczesnej slawistyce jest tytuł artykułu Marii Cichońskiej z 1992 r., *Czy język może się rozpaść?*, poświęconego aktualnemu statusowi języka serbsko-chorwackiego

⁹ Szerz. zob.: Jaroszewicz 2004: 29–62. Warto nadmienić, że A. Spagińska-Pruszk przedstawia inną klasyfikację modeli funkcjonowania języka serbsko-chorwackiego. Jej zdaniem przed 1990 r. język serbsko-chorwacki był traktowany jako: a) sztuczny twór — hybryda; b) język homogeniczny; c) język dwuvariantowy; d) język czterowariantowy (Spagińska-Pruszk 2005: 20–66).

¹⁰ Teoria hybrydowości była naukowo najmniej wiarygodna, jako że stworzona na potrzeby totalitarnego państwa chorwackiego (NDH), prowadzącego rasistowską politykę społeczną i kulturalną. O polityce językowej prowadzonej w NDH zob. szerz.: Ярошевич 2012: 50–57; Jaroszewicz 2008.

(Cichońska 1992; zob. też szerz.: Lubaś 2009: 300–306). Jednak jeszcze w trakcie trwania jugosłowiańskiej wojny domowej, zakończonej traktatem pokojowym w Dayton (1995 r.), zaczęły się wykształcać teorie, przy pomocy których starano się precyzyjnie określić aktualną sytuację językową na terenie byłej Jugosławii.

Najszybciej uaktywniła się grupa chorwackich lingwistów lansujących pogląd o hybrydowości języka serbsko-chorwackiego. Powielali oni omówione już wyżej teorie i poglądy chorwackich lingwistów aktywnie działających w czasie II wojny światowej. Spośród monografii popularyzujących teorię hybrydowości wyróżnić należy prace Mira Kačicia (1995), Stjepana Babicia (1991) oraz Milana Moguša (1995). W sukurs tego rodzaju pracom szły także deklaracje różnych chorwackich instytucji naukowych i kulturalnych, por. np. deklarację Chorwackiej Akademii Nauk i Sztuk (HAZU) zatytułowaną *Hrvatski jezik – poseban slavenski jezik*. W dokumencie tym padało stwierdzenie: „Hrvatski jezik poseban je slavenski jezik kad se gleda i s lingvističkoga i sociolingvističkoga gledišta, jednako tako i s ostalih kao što je kulturno, povijesno i političko” (Hrvatski 1996: 162). Jednym z głównych oręży w walce o przeforsowanie poglądu o odwiecznej odrębności języka Serbów i Chorwatów były liczne, wydawane w latach 90. XX wieku w Chorwacji, słowniki serbsko-chorwackich różnic leksykalnych (razlikovni rječnici). Przy ich pomocy starano się udowodnić daleko idące rozbieżności w strukturze leksykalnej kodu, którym posługiwali się Chorwaci i Serbowie. Najważniejszą z tych prac był znany — liczący przeszło 600 stron — słownik Vladimira Brodnjaka (1990). Ówczesne negowanie istnienia języka serbsko-chorwackiego przejawiało się nawet w walce z samym terminem język serbsko-chorwacki oraz wszelkimi jego odmianami (hrvatskosrpski jezik, hrvatski ili srpski jezik). W Chorwacji nie miała wtedy żadnych szans ukazać się jakiegokolwiek praca (monografia, rozprawa, słownik itd.), zawierająca w tytule którykolwiek z wariantów terminu język serbsko-chorwacki. Z bibliotek i księgarni usuwano wcześniej wydane pozycje noszące w swoim tytule którąkolwiek zabronioną syntagmę. Prowadzono też działania mające na celu formalne przesunięcie serbsko-chorwackich relacji językowych na tę samą płaszczyznę, na której realizowały się relacje między językiem chorwackim, a innymi językami słowiańskimi i niesłowiańskimi. W tym celu wprowadzono w Chorwacji instytucję tłumacza języka serbskiego, a nawet próbowano opatrywać chorwackimi napisami serbskie filmy wyświetlane w chorwackich kinach (Jaroszewicz 2003: 50–51). Z biegiem czasu ten radykalny pogląd zaczął tracić popularność w kręgach chorwackiej lingwistyki. Tamtejsze podmioty polityki językowej zdały sobie sprawę z tego, że udowadnianie istnienia niezależnego języka chorwackiego jedynie w oparciu o istniejące serbsko-chorwackie odmienności leksykalne (i gramatyczne) jest z góry skazane na niepowodzenie. Przesądzał o tym fakt, iż charakter tych różnic był łudząco podobny

do odmienności występujących pomiędzy poszczególnymi narodowo-terytorialnymi odmianami języków wariantowych¹¹. Inną rzeczą było to, że nawet usilna dyferencjacja języka chorwackiego od serbskiego przeprowadzana po 1990 r. nie była w stanie zmienić faktu, iż porozumiewanie się Serbów i Chorwatów — teraz formalnie odbywające się przy pomocy dwóch samodzielnych i odrębnych języków — w dalszym ciągu nie przysparzało żadnych problemów komunikacyjnych.

W nowych bałkańskich realiach politycznych równoległe z teorią hybrydowości zaczęły się stopniowo wykształcać dwa inne, konkurencyjne wobec niej (ale także wobec siebie) poglądy tłumaczące status języka serbsko-chorwackiego. Pierwszy z nich, można określić mianem teorii policentrycznej, drugi zaś mianem teorii polilingwalnej. Zgodnie z pierwszą teorią język serbsko-chorwacki uznawany jest za realnie istniejący standardowy język posiadający cztery państwowo-narodowe realizacje (serbską, chorwacką, bośniacką, czarnogórską). Druga teoria zakłada, że język serbsko-chorwacki stanowi jedynie gramatyczno-leksykalne tło, na którym funkcjonują cztery bliskie sobie, choć równocześnie samodzielne i odrębne narodowe języki standardowe (serbski, chorwacki, bośniacki i czarnogórski). W chwili obecnej teoria polilingwalna i teoria policentryczna wydają się być jedynymi liczącymi się w slawistyce próbami interpretacji statusu standardu językowego, którym posługują Serbowie i Chorwaci (a także Bośniacy i Czarnogórcy). Warto podkreślić, że choć obie te teorie różnią się od siebie pod wieloma względami, opierają się jednak na podobnych założeniach teoretycznych i odwołują się do tych samych faktów językowych.

Punktem wyjścia dla obu poglądów, policentrycznego oraz polilingwalnego, jest oparcie się na znanej od dawna w socjolingwistyce teorii wielopłaszczyznowego funkcjonowania języka standardowego oraz jego złożonej tożsamości. Zgodnie z tym uznaje się, że język standardowy pełni funkcję uniwersalnego, poliwalentnego medium komunikacji. Pozwala ono na komunikację członkom wspólnoty komunikatywnej posiadającym zróżnicowany czynnikami społecznymi i terytorialnymi repertuar językowy. Aby mógł wypełniać swoją prymarną funkcję komunikatywną, język standardowy stanowić musi skodyfikowaną strukturę gramatyczno-leksykalną. Warto też podkreślić, że jest on kodem językowym ściśle powiązany z określonym podłożem dialektalnym i gwarowym, ponad które wyrósł i od którego się uniezależnił w wieloetapowym procesie

¹¹ Mowa tu np. o języku niemieckim używanym w Szwajcarii, Austrii, Niemczech, angielskim funkcjonującym w m.in. Wielkiej Brytanii, Australii, Stanach Zjednoczonych, hiszpańskim, którym posługują się Hiszpanie, ale też Meksykanie czy Argentyńscy, francuskim używanym w Kanadzie i samej Francji itp. O serbsko-chorwackich różnicach językowych na tle różnic występujących pomiędzy poszczególnymi narodowymi wariantami języków niemieckiego i angielskiego zob. w pracy Kordić (2010: 82–84).

standaryzacji¹². Język standardowy stanowi wytwór świadomych ludzkich działań i zabiegów trwających dziesiątki, a czasem nawet setki lat. Choć więc nie jest kodem naturalnym, zawiera w swojej strukturze fizjonomię podłoża dialektalnego, na którym funkcjonuje, przechowując też pośrednio obraz zmian, którym to podłoże podlegało na przestrzeni wieków. Język standardowy jest ostatecznie społecznym dobrem, które może podlegać różnorodnemu wartościowaniu — dany kod językowy może być oceniany przez użytkowników jako swój lub jako obcy, jako kod piękny lub brzydki, naturalny lub sztuczny, zaniedbany lub właściwie kultywowany itp. itd. Standard językowy pełni także funkcję narzędzia kultury (często narodowej), nierzadko stając się jednym z najważniejszych elementów narodowej tożsamości określonej nacji. Czasem stawia się go nawet w jednym szeregu z takimi elementami jak godło, hymn, wojsko, waluta, dostrzegając ściśle związek pomiędzy losami języka a losami nacji, która się nim posługuje. Warto w tym miejscu zaakcentować istotną, symboliczną funkcję samej nazwy języka, zawierającej zazwyczaj imię narodu, który danego kodu używa (Boksański, Piotrowski, Ziółkowski 1977: 57–71; Brozović 1970: 21–51; Bugarski 1986: 92–157; Katičić 1992; Radovanović 1986: 53–77; Jaroszewicz 2004: 25–27). Wszystkie te funkcje i cechy języka będącego standardem językowym pozwalają analizować jego tożsamość na różnych płaszczyznach: a) strukturalno-typologicznej, b) genetyczno-historycznej; c) społeczno-kulturowej. Na tych też płaszczyznach można dokonywać komparacji określonych kodów językowych, starając się wskazać charakter łączących je związków, jak też określać sam status porównywanych kodów (Katičić 1992: 37).

Odnosząc się do płaszczyzny strukturalno-typologicznej, trzeba zauważyć, że dziś w slawistyce dość powszechnie się przyjmuje, że język Serbów oraz język Chorwatów posiadają tę samą strukturę gramatyczno-leksykalną. Rzecz jasna, w serbskich i chorwackich gramatykach istnieją pewne rozbieżności fonetyczne, morfologiczne i składniowe, jednak ich ilość jest marginalna w porównaniu ze wspólnym korpusem gramatycznym. Więcej różnic występuje w obrębie leksyki, jednakowoż odsetek tych odmienności jest nadal niewielki¹³. Pośrednio dowodem istnienia wspólnego zasobu leksykalnego jest zresztą fakt wydawania słowników serbsko-chorwackich różnic leksykalnych (np. wspomniany słownik V. Brodnjaka), nie zaś serbsko-chorwackich słowników dwujęzycznych. Konsekwencją wspólnej podstawy gramatyczno-leksykalnej jest oczywiście niemal zupełny

¹² Najpełniejszy model standaryzacji, składający się z dziesięciu etapów, opracował M. Radovanović (1986). Omówienie tej koncepcji oraz jej krytyka por. w pracy Jaroszewicz (2004: 12–28).

¹³ Według ostatnich szacunkowych obliczeń przeprowadzonych przez serbskich i chorwackich badaczy liczba leksykalnych różnic serbsko-chorwackich wynosi 3–8% ogółu leksyki (por. Jaroszewicz 2004: 143; Шипка 2006: 101).

brak barier komunikacyjnych przy porozumiewaniu się Serbów oraz Chorwatów.

Analizując płaszczyznę genetyczno-historyczną, nie można mieć najmniejszych wątpliwości, że tak standard, którym posługują się Serbowie, jak i standard używany przez Chorwatów, wciąż opierają się na tym samym podłożu dialektalnym, które po politycznym rozpadzie Jugosławii nie uległo destrukcji. Mowa tu rzecz jasna o kompleksie dialektów i gwar nowosztokawskich, ze szczególnym wyróżnieniem nowosztokawskiego dialektu wschodniohercegowińskiego, posiadającego cały szereg charakterystycznych cech: cztery rodzaje akcentu; ujednoczenie końcówek pluralis w Dat., Instr., Loc.; zanik głoski *h* lub jej substytucja *h* → *j* / *v*; wokalizacja wygłosowego *-l* → *o*; ijekawski refleks dawnego *jat'*: *ije* / *je* / *i* (por. Ивић 1994: 92–152; Sławski 1962: 95–99). Nowosztokawszczyzna czy też — jak proponuje Brozović — dialektalny środkowo-południowo-słowiański diasystem (srednjojužnoslavenski dijasistem) (Brozović 2001: 8) w dalszym ciągu pozostaje genetyczną podstawą dla standardu językowego, którym posługują się Serbowie i Chorwaci¹⁴.

Odnosząc się do płaszczyzny społeczno-kulturowej, wyraźnie można jednak zauważyć, że w tym przypadku obraz relacji serbsko-chorwackich radykalnie zmienia swój wektor. Faktem niepodlegającym dyskusji jest to, że język serbsko-chorwacki jest dziś kodem o znikomej akceptacji. Jedynie niewielki margines ludności serbskiej i chorwackiej wciąż traktuje go jako własny język i utożsamia się z tym kodem. Przedstawiciele obu nacji w zdecydowanej większości za swój język ojczysty uznają wyłącznie język serbski lub wyłącznie język chorwacki. W ostatnich spisach powszechnych przeprowadzonych w Chorwacji (2001 r.) oraz Serbii (2002 r.) takiego właśnie wyboru dokonało (wliczając mniejszości narodowe!) 96% mieszkańców Chorwacji oraz 88% mieszkańców Serbii¹⁵. Jak już wspomniano, stosunek obu społeczeństw do języka serbsko-chorwackiego znalazł odzwierciedlenie w oficjalnej polityce językowej prowadzonej w suwerennej Chorwacji i Serbii. Językami urzędowymi w tych krajach są — na mocy konstytucji i odpowiednich ustaw — języki serbski oraz chorwacki. Konsekwencją

¹⁴ Jedyna ważniejsza serbsko-chorwacka dyferencjacja związana z podłożem genetycznym to dopuszczenie do funkcjonowania w serbskim standardzie cechy fonologicznej obcej dialektowi wschodniohercegowińskiemu. Chodzi rzecz jasna o właściwą dialektowi szumadijsko-wojwołyńskiemu ekawską realizację dawnego *jat'* (*mleko*, *rečnik*), uznawaną w serbskim uzusie za równorzędną z ijekawską (*mlijeko*, *rječnik*).

¹⁵ Podczas spisu powszechnego w Chorwacji język serbsko-chorwacki za swój ojczysty uznały 2054 osoby, czyli 0,04% ogółu mieszkańców. W serbskim spisie powszechnym nie było odrębnej kategorii mogącej konstituować język serbsko-chorwacki jako ojczysty. Warto jednak nadmienić, że kategorię 'pozostałe języki' — którą mogli wybierać m.in. mieszkańcy Serbii będący użytkownikami języka serbsko-chorwackiego, ale też polskiego, greckiego, niemieckiego itd. — łącznie wskazało zaledwie 40 tys. osób, czyli 0,54% ogółu mieszkańców kraju.

takich regulacji jest fakt, że w tamtejszym systemie edukacji, w obiegu naukowym, wydawniczym, translatorskim, medialnym, itp. standardowy język serbsko-chorwacki w praktyce już nie istnieje¹⁶. Ostatecznie trzeba podkreślić, że tak Serbowie, jak i Chorwaci zazwyczaj traktują swoje samodzielne języki jako istotne składniki własnej tożsamości narodowej oraz posiadane na wyłączność tworzywa własnych, suwerennych narodowych kultur. Uznają, że przywilej swobodnego kształtowania (w tym nazywania) swojego narodowego języka stanowi niezbywalne prawo każdego narodu.

Reasumując opisane wyżej sposoby funkcjonowania języka serbsko-chorwackiego po 1990 r., wyciągnąć można jeden, trudny do zakwestionowania wniosek: język serbsko-chorwacki można obecnie uznać za realnie istniejący język standardowy, ale tylko jeśli weźmie się pod uwagę płaszczyznę strukturalno-gramatyczną oraz genetyczno-historyczną. Po rozpadzie Jugosławii, jak pisał Ivo Pranjković

(...) u uželingvističkom smislu nije [se] promijenilo ništa. Nije ni smanjen ni povećan broj jezika kao genetski i/ili tipoloških pojavnosti, niti bi takvo što bilo uopće moguće (Pranjković 2010: 49)

Odnosząc się natomiast do płaszczyzny społeczno-kulturalnej, należy stwierdzić, że język serbsko-chorwacki uległ dezintegracji. Warto tu przywołać opinię Šipki, piszącego:

Новопрокламовани национални језички стандарди (хрватски, српски, бошњачки) функционишу, у складу с националним моделом језичке стандардизације, као инструменти културе, и, цивилизације сваке нације посебно (Шипка 2006: 108).

Ambiwalentna sytuacja języka serbsko-chorwackiego oraz związana z tym faktem możliwość różnych sposobów wartościowania poszczególnych płaszczyzn funkcjonowania języka legły u podstaw różnic pomiędzy teorią polilingwalną a policentryczną.

Zwolennicy teorii policentrycznej uważają, że dla określenia statusu języka kluczowe znaczenie mają fakty czysto lingwistyczne (gramatyczne i genetyczne). Język standardowy w ich ujęciu prymarnie stanowi narzędzie komunikacji, poliwalentne, uniwersalne i skodyfikowane. W związku z tym uznają, że po rozpadzie Jugosławii język serbsko-chorwacki w dalszym ciągu istnieje — niezależnie od nowych okoliczności społecznych, prawnych i politycznych w których się zna-

¹⁶ Wyjątkiem jest wydawany nieprzerwanie od 1959 r. przez Serbską Akademię Nauk i Sztuk (САНУ) wielotomowy *Речник српскохрватског књижевног и народног језика* (w 2010 r. wyszedł 18. tom).

laż. Traktują go za klasyczny przykład policentrycznego języka standardowego, czyli — jak pisze Helmut Glück:

(...) jezik s nekoliko nacionalnih standardnih varijanata, koje se doduše u pojedinim točkama međusobno razlikuju, ali ne toliko jako da bi mogle konstituirati zasebne jezike (cyt. za: Kordić 2010: 77).

Brak społecznej akceptacji tego kodu czy też fakt jego urzędowo-prawnego zniesienia są ignorowane i uznawane za „navodno sociolingvistički kriterij” wyodrębniania języków. Zdaniem teoretyków teorii policentrycznej te pseudokryteria w rzeczywistości stanowią niewymierne i nienaukowe przesłanki, zupełnie nieprzydatne w poważnych lingwistycznych rozważaniach. Twierdzi się bowiem, że typologie językowe powinny się opierać na ocenie obiektywnych faktów lingwistycznych, nie zaś na subiektywnej percepcji rzeczywistości językowej przez określoną społeczność czy na prawnych regulacjach, które są rezultatem — niemających wiele wspólnego z nauką — autorytarnie podejmowanych decyzji politycznych (Kordić 2010: 109–122). W radykalnym ujęciu zgoda na uznanie języka serbskiego i chorwackiego za odrębne języki standardowe traktowana jest za — jak to określił Heinz D. Pohl — „udvaranje se nacionalizmu Srba i Hrvata” (cyt. za: Kordić 2001: 237). Teoria policentryczna najwięcej zwolenników ma współcześnie w gronie lingwistów niemieckich i amerykańskich. Są to m.in. Heinz Dieter Pohl, Bernhard Gröschel, Helmut Glück, Morton Benson, Wayles Browne. Na obszarze byłej Jugosławii pogląd ten aktywnie propaguje chorwacka badaczka Snježana Kordić (2010). Jej poglądom bliski jest serbski socjolingwista Ranko Bugarski, uznający język serbsko-chorwacki za „lingvistički jezik”, a poszczególne języki narodowe (serbski, chorwacki) za „političke jezike” (Bugarski 2002: 16–17).

W przeciwieństwie do wymienionej wyżej grupy naukowców, zwolennicy teorii polilingwalnej uznają, że po 1990 r. doszło jednak do rozpadu języka serbsko-chorwackiego i wykształcenia się na jego gruzach samodzielnych języków standardowych — serbskiego oraz chorwackiego (także bośniackiego, czarnogórskiego). Wychodzą oni z założenia, że język standardowy to przede wszystkim integralna część kultury określonej nacji, istotny składnik narodowej symboliki, ważny wyróżnik świadczący o odrębności, suwerenności i tożsamości danego narodu, element dający świadectwo cywilizacyjnego dorobku określonej nacji. Przy takim rozumieniu roli języka standardowego potencjalna możliwość istnienia jednej podstawy dialektalnej oraz jednej struktury gramatycznej w kilku narodowych językach uznawana jest za fakt mało relewantny dla typologii językowej i dla samego procesu powstawania języków standardowych. Pomijając ścisły związek na osi naród–język, uznaje się, że w wykształcaniu się języków standardowych główną

rolę odgrywa nie podłoże dialektalne obszaru zamieszkiwanego przez daną nację, ale nadbudowa kulturowo-cywilizacyjna (kulturno-cywilizacyjna nadgradnja), niepowtarzalna w wypadku każdego narodu. Namacalnym przejawem tej nadbudowy funkcjonującym w strukturze języka są m.in. różnego rodzaju terminologie związane z życiem duchowym, kulturalnym, politycznym, intelektualnym, technicznym danej nacji (Peti-Stantić 2008: 11–15). O roli płaszczyzny gramatycznej i społecznej w funkcjonowaniu języka standardowego Josip Silić pisał:

(...) jezik kao sustav neutralan [je] prema onome što se naziva nacionalnim identitetom. Za razliku od njega jezik kao standard taj nacionalni identitet logički pretpostavlja. Jezik se kao standard vezuje i uz povijest, i uz kulturu, i uz književnost itd. kao čimbenike nacionalnog identiteta. U tome je smislu povezan sa svime onime što čini povijest, kulturu, književnost itd. jednog naroda. U tome se smislu, dijalektički rečeno, distancira od svoga sustava, te počinje relativno samostalno funkcionirati. Postaje dakle vlastiti sustav (Silić 2001: 149).

Teoria polilingwalna jest dziś szczególnie popularna na obszarze byłej Jugosławii, gdzie zresztą jest forsowana przez oficjalne podmioty tak serbskiej, jak i chorwackiej polityki językowej. Jej założenia można odnaleźć w pracach Branislava Ostojicia, Pavle Ivicia, Anity Peti-Stantić, Ivo Pranjkovicia, Marko Samardžiji, Josipa Silicia, Milana Šipki. Pogląd o istnieniu samodzielnych języków serbskiego oraz chorwackiego przyjmuje także amerykański slawista Robert D. Greenberg (2005). Teoria polilingwalna — w różnych wariantach — dominuje również w polskich kręgach lingwistycznych. Pogląd ten prezentują m.in. tacy badacze jak Maria Cichońska, Maciej Czerwiński, Władysław Lubaś, Barbara Oczkowa. W ramy tego poglądu wpisuje się też koncepcja Henryka Jaroszewicza postrzegającego język serbsko-chorwacki jako język semistandardowy¹⁷.

5. Reasumując zawarte w tej rozprawie rozważania, można stwierdzić, że na pytanie „Czy język serbsko-chorwacki obecnie istnieje?” nie można dać jednoznacznej, ani nawet jednej odpowiedzi. Jeżeli bowiem pojęcie język serbsko-chorwacki będzie rozumiane w sposób potoczny, nielingwistyczny, bez wątplenia można stwierdzić, że język serbsko-chorwacki w dalszym ciągu funkcjonuje. Komunikacja językowa pomiędzy Serbami i Chorwatami w praktyce nie napotyka na żadne problemy. A jeśli już one występują, są one tej samej rangi, co przeszkody komunikacyjne, które napotyka Niemiec w rozmowie z Austriakiem, czy rodowity Francuz z Kanadyjczykiem z Quebecu. Obcokrajowiec zaś, który poznał tylko jeden z narodowych uzusów — serbski lub chorwacki — bez większych

¹⁷ Język semistandardowy (‘półstandardowy’) to kod, który jedynie częściowo wypełnia funkcje języka standardowego (Jaroszewicz 2004: 25–26).

trudności może przy jego pomocy porozumiewać się w obrębie drugiego z użytkowników. Wciąż też twierdzenie, że „neka osoba je višejezična u srpskom, hrvatskom i bosanskom”, uznać można jedynie za żart (Bugarski 2002: 15).

Gdyby jednak termin język serbsko-chorwacki interpretować w bardziej subtelny sposób, czyli jako nazwę standardu językowego, poliwalentnego, znormalizowanego i wielopłaszczyznowego kodu, trudno byłoby dać jednoznaczną odpowiedź na pytanie o aktualny status języka serbsko-chorwackiego. Jeśli uznać język standardowy za — prymarnie — konstytutywny element kultury określonej nacji, społeczne dobro, do którego określony naród ma niezbywalne i wyłączne prawa, język serbsko-chorwacki należy uznać za język martwy. Byłby on zatem kodem językowym porzuconym przez swoich własnych użytkowników, zdegradowanym *de facto* do roli gramatyczno-genetycznej podstawy nowo powstałych, samodzielnych narodowych języków standardowych. Jeśli jednak przyjąć, że język standardowy to przede wszystkim uniwersalny, wszechstronny i powszechny środek komunikacji — a rozważania prowadzić wyłącznie na płaszczyźnie klasycznej lingwistyki (nie socjolingwistyki, socjologii, symboliki, polityki itp.) — bez większych zastrzeżeń należałoby uznać język serbsko-chorwacki za świetnie funkcjonujący język standardowy. Jego specyfiką byłoby oczywiście istnienie wariantów, funkcjonujących na obszarze kilku samodzielnych południowosłowiańskich krajów i cechujących się drobnymi dyferencjacjami na płaszczyźnie gramatyczno-leksykalnej.

Literatura

- Babić S., 1971, *Lingvističko određenje hrvatskog književnog jezika*, „Jezik. Časopis za kulturu hrvatskoga književnog jezika”, god. 18, br. 5.
- Babić S., 1991, *Tisućljetni jezik naš hrvatski*, Zagreb.
- Bokszański Z., Piotrowski A., Ziółkowski M., 1977, *Socjologia języka*, Warszawa.
- Brodnjak V., 1990, *Razlikovni rječnik srpskog i hrvatskog jezika*, Zagreb.
- Brozović D., 1965, *O problemima varijanata*, „Jezik. Časopis za kulturu hrvatskoga književnog jezika”, god. 13, br. 2.
- Brozović D., 1970, *Standardni jezik. Teorija, usporedbe, geneza, povijest, suvremena zbilja*, Zagreb.
- Brozović D., 2001, *Lingvistički nazivi na srednjojužnoslavenskom području*, „Jezik. Časopis za kulturu hrvatskoga književnog jezika”, god. 30, br. 1.
- Bugarski R., 1986, *Jezik u društvu*, Beograd.
- Bugarski R., 2002, *Lica jezika. Sociolingvističke teme*, Beograd.
- Cichońska M., 1992, *Czy język może się rozpadać?*, [w:] *Rozpad mitu i języka*, red. J. Czapik, Katowice.

- Chlebda W., 2003, *Elementy frazematyki. Wprowadzenie do frazeologii nadawcy*, Łask.
- Garde P., 1996, *Život i smrt Jugoslavije*, Zagreb.
- Greenberg R. D., 2005, *Jezik i identitet na Balkanu. Raspad srpsko-hrvatskog*, Zagreb.
- Guberina P., Krstić K., 1939, *Razlike između srpskog i hrvatskog književnog jezika*, Zagreb.
- Hrvatski 1996, *Hrvatski jezik – poseban slavenski jezik*, „Jezik. Časopis za kulturu hrvatskoga književnog jezika”, 5.
- Ivić M., 1965, *Problem norme u književnom jeziku*, „Jezik. Časopis za kulturu hrvatskoga književnog jezika”, god. 13, br. 1.
- Jaroszewicz H., 2003, *Główne tendencje w przemianach języka chorwackiego i chorwacka polityka językowa w latach 1990–1996*, „Rocznik Slawistyczny”, r. 53.
- Jaroszewicz H., 2004, *Nowe tendencje normatywne w standardowych językach chorwackim i serbskim*, Opole.
- Kačić M., 1995, *Hrvatski i srpski. Zablude i krivotvorine*, Zagreb.
- Kordić S., 2001, *Naziv jezika iz znanosti gledan*, „Republika”, 57/1–2.
- Kordić S., 2010, *Jezik i nacionalizam*, Zagreb.
- Lewicki A. M., 2003, *Studia z teorii frazeologii*, Łask.
- Lubaś W., 1998, *Socjolingwistyczne podłoże przemian w położeniu języków słowiańskich w czasie transformacji państwowych i ustrojowych*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych*, seria 9: *Językoznawstwo*, Warszawa.
- Lubaś W., 2009, *Polityka językowa*, Opole.
- Moguš M., 1995, *Povijest hrvatskoga književnoga jezika*, Zagreb.
- Peti-Stantić A., 2008, *Jezik naš i/ili njihov. Vježba iz poredbene povijesti južnoslavenskih standardizacijskih procesa*, Zagreb.
- Pranjko I., 1998, *Chorwacki jezik standardowy i serbski jezik standardowy*, [w:] *Nowe czasy, nowe języki, nowe (i stare) problemy*, red. E. Jędrzejko, Katowice.
- Pranjko I., 2010, *O aktualnome sociolingvističkom i lingvopolitičkom statusu standardnih jezika na novoštokavskoj osnovici*, [w:] *Hrvatski pogledi na odnosi između hrvatskoga, srpskoga i bosanskoga/bošnjackoga jezika. Die kroatische Sichtweise der Unterschiede zwischen dem Kroatischen, Serbischen und Bosnischen/Bosniakischen*, ured. B. Tošović, A. Wonisch, Graz : Zagreb.
- Radovanović M., 1986, *Sociolingvistika*, Novi Sad.
- Samardžija M., 2001, *Normy i najnowsze zmiany w języku chorwackim*, [w:] *Języki słowiańskie dziś. Nowe fakty, nowe spojrzenia*, red. H. Fontański, E. Straś, Katowice.
- Silić J., 2001, *Hrvatski i srpski*, [w:] *Zbornik zagrebačke slavističke škole. Trideset godina rada (1972–2001)*, ured. S. Botica.
- Sławski F., 1962, *Zarys dialektologii południowosłowiańskiej z wyborem tekstów gwarowych*, Warszawa.
- Spagińska-Pruszk A., 2005, *Sytuacja językowa w byłej Jugosławii*, Łask.

- Дуличенко А. Д., 1998. *Языки малых этнических групп: статус, развитие, проблемы виживания*, [в:] *Языки малые и большие*, ред. А. Д. Дуличенко, Tartu 1998.
- Ивић П., 1994, *Српскохрватски дијалекти. Њихова структура и развој*, књ. 1: *Општа разматрања и штокавско наречје*. Сремски Карловци : Нови Сад.
- Јарошевич Х., 2012, *Прилози историји српскохрватског језика. Југословенски спорови о статусу схј у периоду 1901–1991*, Београд.
- Стевановић М., 1964, *Савремени српскохрватски језик*, Београд.
- Шипка М., 2006, *Језик и политика. Социолингвистичке анализе*, Београд.

Summary

Between the truth and lies. A status of Serbo-Croatian after collapse of Yugoslavia

In the period of the communist Yugoslavia, Serbo-Croatian was one of the three official languages of the state, acting as a native language of four nations: Serbs, Croats, Bosnians and Montenegrins. After the collapse of the Yugoslav state in the late twentieth century, this language has been officially abolished, and the Slavic studies began discussion of its status. In these debates the issue of a complex identity of language is usually ignored, which gave rise to objections as to the description of the new situation of Serbo-Croatian. The discussion was also hampered by the erroneous practice of hypostatizing and dichotomizing the described language phenomena. At the moment there are two main approaches towards the notion of the Serbo-Croatian language. According to the first one, Serbo-Croatian is still a really existing standard language, with four national variants (Serbian, Croatian, Bosnian and Montenegrin) within which these variants officially have the status of separate languages (the polycentral theory). According to the second concept, there are now four distinct standard languages (Serbian, Croatian, Bosnian and Montenegrin) and Serbo-Croatian is only an abstract name of the dialectal base for these four languages (polylinguistic theory). The adoption of one of the theories depends on an accepted model of the hierarchy of the functioning plains of a standard language.